



**Pisemko
Szkoły Podstawowej
w Węgorzynie
Nr 1/2020/2021
październik 2020**

BUM !!!

No i wybuchło... Oczywiście doszło do eksplozji wrażeń, bo rozpoczął się rok szkolny. W naszej redakcji nastąpiło wiele zmian. Mamy nowy skład zespołu redakcyjnego, a przeczytacie o tym właśnie w tym numerze czasopisma.

Razem z bombą Benią witamy Was po wakacjach. Ciekawe, gdzie je spędzaliście. Tropem Waszych letnich podróży podążyła Maja Mielcarek. Jej refleksje znajdziecie w artykule „Jak nie zgubić się w świecie”.

Jak oceniacie nową szkolną rzeczywistość związaną z pandemią? Za czym tęsknimy z czasów przed ogłoszeniem stanu epidemii? Tym zagadnieniem zajął się specjalnie dla Was Fabian Bober.

Uspokajamy naszych stałych czytelników. Cieszący się dużą popularnością cykl artykułów „Poszukiwany, poszukiwana” będzie kontynuowany. W tym numerze mamy dla Was jeszcze jedną niezwykłą niespodziankę. Tego jeszcze nie było!!! Swoje zdjęcia z dzieciństwa zaprezentowali niektórzy nauczyciele, a Waszym zadaniem jest rozpoznać na podstawie fotografii, kim jest ta osoba. Obiecujemy, że będziemy kontynuować ten pomysł.

Życzymy Wam w nowym roku szkolnym wielu pozytywnych wrażeń (sami też postaramy się, aby było ich więcej), piątek i szóstek w e-dzienniku. Jednak najbardziej życzymy Wam zdrowia i poczucia bezpieczeństwa. **Sami też o to zadbajcie!!!**



Redakcja

Redaktorem być...

Redaktor naczelny, czyli szef szkolnego czasopisma to ważna „figura”. W tym roku szkolnym tę funkcję będę pełnił ja - Igor Nadkierniczny z klasy 8a, a zastąpię Nikołę Matulę - absolwentkę naszej szkoły. Mam nadzieję, że to zastępstwo wyjdzie redakcji na dobre, a ja dołożę wszelkich starań, aby tak się stało.

Kilka zdań o sobie? Pewnie mnie znacie, ale zdradzę Wam moje pasje.

Interesuję się grą w szachy, brazylijskim Ju Jitsu, programowaniem. Lubię czytać książki, głównie opowiadania fantastyczne. Świat fantasy pochłania mnie w ogromnym stopniu. Jak każdy nastolatek uwielbiam gry komputerowe i planszowe. Może wkrótce coś napiszę o warcabach bądź szachach?

Sam niewiele zdziałam w redakcji, dlatego mam do pomocy zespół wspaniałych dziennikarzy, którzy potrafią „posługiwać się piórem”.

Przedstawię kilkoro z nich.

Jedną z naszych redaktorek jest **Maja Mielcarek** z klasy 8a. Interesuje się sportem i próbuje zachęcać innych do uprawiania różnych dyscyplin sportowych. Lubi rysować i robić koleżankom makijaż. Zresztą moda to jej hobby, a możecie się o tym przekonać, patrząc na jej oryginalne w ostatnim czasie fryzury i stroje. Maja lubi również grać na komputerze.

Kolejną redaktorką jest **Zuzanna Organka** z klasy 7a. Uprawia różne dyscypliny sportu, przeważnie biega. Lubi też czytać książki. Mimo że ma swoje ulubione lektury, przeczyta wszystko, co jej polecicie.

Poznajcie też **Zuzannę Doburzyńską** z klasy 7a. Redaktorka od 5 lat pasjonuje się jazdą konną. Z zamiłowaniem też rysuje.

Czy wiecie, kto w szkole mógłby opowiedzieć Wam mitologię nordycką? Oczywiście **Fabian Bober** z klasy 7a. Do tego wiele wie o grach na konsolę.

Czy znacie zainteresowania **Dawida Jóźwiakowskiego** z klasy 8a? Otóż nasz redakcyjny kolega pasjonuje się sportem, oglądaniem anime i grami komputerowymi.

Wiktor Samal także jest redaktorem gazetki szkolnej. To uczeń klasy 7b.

Interesuje się grą w piłkę nożną i robieniem miniakrobacji na hulajnodze. Dużo ćwiczy, by osiągnąć w tym doskonałość.

Z czego słynie **Ala Januszkiewicz** z klasy 8 a? Uwielbia oglądać anime i czytać mangi. Potrafi doskonale rysować na tablecie graficznym. Lubi patrzeć na ... deszcz.

Pozostali dziennikarze przedstawiają się Wam sami ...

Moje zainteresowania to: kultura japońska, karate, śpiew i taniec. Kulturą japońską interesuję się od półtora roku. Małymi kroczkami poznaję japońskie słówka. Ostatnio zainteresowała mnie także japońska kuchnia. Do bliższego poznania tematu karate zachęciły mnie koleżanki z klasy, które na lekcji wychowawczej opowiedziały o swojej pasji. Oliwia i Jagoda zaprezentowały kimono, pokazały kilka chwytów, ale przede wszystkim odznaczenia i medale zdobyte na turniejach. Wtedy postanowiłam zapisać się na zajęcia. Lubię też śpiew i taniec, które bardzo mnie relaksują. Kiedy śpiewam i tańczę, czuję się sobą. Kocham to wszystko i nie zamierzam z tego rezygnować.

Daria Czachor

Od dłuższego czasu interesuję się piłką nożną. To moja wielka pasja. Od małego kopalem piłkę (głównie na podwórku). Moja mama miała już dość zniszczonych elewacji, wybitych szyb i w wieku 6 lat zapisała mnie na treningi. Trenuję już 7 lat , regularnie przychodzę na spotkania młodych piłkarzy i jeżdżę na mecze. Kiedy jestem na boisku, wiem, że żyję.

Oskar Tatarski

Moją wielką pasją jest rysowanie portretów. Wenę do tworzenia prac plastycznych mam, odkąd pamiętam, więc trudno dokładnie określić, kiedy się wszystko zaczęło. Lubię też szkicować pejzaże i zabudowania architektoniczne. Przyjemność sprawia mi też wykonywanie makijażu - od delikatnych do bardzo wyrazistych. To zainteresowanie zrodziło się dwa lata temu. Przeglądałam czasopisma dla kobiet i właśnie wtedy natrafiłam na artykuł poświęcony makijażom. Przyznam, że moimi modelkami są najczęściej mama i siostra. I choć czasami wzbraniają się przed malowaniem, to mam swoje argumenty, aby je przekonać. Naprawdę lubię to, co robię.

Maja Tobiasz

To oni będą pisać dla Was i o Was! Z pewnością do redakcyjnej „paczki” dołączą uczniowie klasy 7c i klas 6, bo choć nie są w stałym składzie dziennikarzy, obiecali, że będą z redakcją współpracować. Zachęcamy każdego do umieszczania swojej twórczości w naszym piśmie... Jeśli chcesz zwrócić uwagę na jakąś szkolną sprawę, to nie stój z boku, tylko chwyć pióro i pisz do naszej redakcji.

**Moim kolegom dziennikarzom życzę: „Niech MOC będzie z Wami!!!
Niech też nie opuszcza Was wybuchowa siła naszej redakcyjnej maskotki – Bomby Beni!!!”**

Igor Nadkierniczny



Powrót do szkoły – bolesny czy radosny?

Po długiej przerwie spowodowanej pandemią wróciliśmy do szkoły. Głosy są w tym momencie podzielone. Są osoby, które cieszą się z powrotu do szkoły, lecz jest też druga grupa, która uważa, że lepiej by było prowadzić nauczanie zdalne.



Zdania są podzielone, ponieważ kształcenie na odległość miało swoje zalety, ale też wady. Do plusów na pewno możemy zaliczyć wygodniejsze miejsce do nauki, bez hałasu (który w szkole może nam przeszkadzać w czasie przerw), w środowisku nam najbliższym, czyli w ukochanym domu. Jednak ten system nauki miał też swoje minusy, np. małą skuteczność i efektywność nauki. Dlaczego? Z wielu powodów tak się działo. Nie zawsze i nie każdy miał stabilne łącze internetowe. Czasami uczniowie nie mogli uczestniczyć w lekcjach z przyczyn obiektywnych. Nauczyciel nie mógł pokazać wszystkich rzeczy, pomocy czy doświadczeń, które przy nauczaniu stacjonarnym są dostępne w szkole. Kiedy korzystaliśmy z platformy edukacyjnej, często byliśmy zdani na siebie

lub pomoc rodziców. Na pewno największą wadą nauczania zdalnego był brak kontaktu z rówieśnikami, który jest szczególnie potrzebny w naszym wieku.



Większość moich rówieśników cieszy się z powrotu do szkoły, która teraz jednak wygląda inaczej... Zmiany, zmiany i jeszcze raz... zmiany. Nauczyciele chodzą do sal, aby uczniowie jak najmniej się przemieszczali. Ciągły pobyt w jednym pomieszczeniu to monotonia i ... nuda. Brakuje nam tego przechodzenia do gabinetów, np. chemicznego, matematycznego. W szkole obowiązuje reżim sanitarny, przez co klasy mają wyznaczone strefy, w których mogą się przemieszczać. Uczniowie nie mogą się spotykać z kolegami z innych klas. Pokryte folią tablice na korytarzach czy w salach i skąpe gazetki też nie dodają szkole koloru i radości. Wszystko odbywa się z zachowaniem bezpieczeństwa, czyli z ograniczeniami. Brakuje nam uroczystości i apeli, na które miło było pójść, by usłyszeć jakiś występ artystyczny kolegi, a czasami by minęła lekcja... Z sentymentem wspominam ubiegły rok szkolny, czyli ten czas „normalny” przed ogłoszeniem pandemii, kiedy w szkole ciągle coś się działo i często na lekcje wchodził ktoś (uczeń /nauczyciel) z ogłoszeniem np. jakiejś ciekawej akcji czy nowego konkursu. Wtedy szkoła tętniła życiem!!!

Do zmian szkolnych możemy doliczyć też dziennik elektroniczny. Z jego powodu dochodzi jeszcze do pewnych niejasności. Na przykład nie odczytujemy dobrze terminarza (bo daty są bardzo małymi liczbami) i mylimy się z terminami zapowiedzianych sprawdzianów (tak uczniowie jak i nauczyciele). No cóż, to z pewnością wkrótce się zmieni, gdy nabędziemy wprawy w obsłudze Librusa, ale co zrobić z resztą wprowadzonych zaleceń? Rozumiemy ich celowość, lecz tęsknimy za dawną szkołą (nawet za hałasem i bieganiem po korytarzach).

Koronawirusie, jesteś zmorą naszych młodzieńczych lat! Niech naukowcy przepędzą cię jak najszybciej z naszego życia, by szkoła stała się normalna, taka jak dawniej.

Fabian Bober

Librus w naszym domu



Od tego roku w naszej szkole zamiast dziennika papierowego obowiązuje dziennik elektroniczny o nazwie „Librus Synergia”. Uczniowie są raczej niezadowoleni, ponieważ zanim wrócą ze szkoły do domu, rodzice są już dobrze poinformowani o tym, jakie oceny dostały ich dzieci w tym dniu nauki. Dla wielu nauczycieli nadal zdaje się to czarną magią, ale kiedy wszyscy już opanujemy ten nowy system, dostrzeżemy, jakie korzyści z niego płyną.



Zakładką „Oceny” możemy się posługiwać, aby dowiedzieć się, jakie stopnie posiadamy z danego przedmiotu. Kiedy dostaniemy nową ocenę, przychodzi powiadomienie zarówno nam, jak i naszym rodzicom. Ta opcja wywołuje wśród wielu uczniów niezadowolenie, ale kiedy przyzwyczaimy się do nowości, zaobserwujemy pewne zalety, takie jak: możemy na bieżąco kontrolować swoje stopnie i sytuację z danego przedmiotu, poprawa ocen staje się łatwiejsza, bo możemy zajrzeć, z jakiego dokładnie tematu dostaliśmy niesatysfakcjonujący nas wynik. Jeśli zaś chodzi o korzyści nauczycieli, to też jest ich kilka. Otóż sprawdzisz prace w domu, mogą od razu wstawić uczniom ocenę, zamiast robić to w szkole.



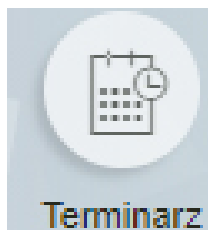
W zakładce „Frekwencja” możemy sprawdzić, jakie godziny lekcyjne mamy jeszcze nieusprawiedliwione lub czy obecność w danym dniu na pewno się zgadza. Jest to bardzo przydatna opcja, ponieważ rodzice mogą od razu sprawdzić, które godziny lekcyjne trzeba usprawiedliwić i wysłać takie usprawiedliwienie przez zakładkę „E-usprawiedliwienia”. Dzięki temu rodzice mogą szybko i sprawnie, bez pisania kartki usprawiedliwić nieobecność swojego dziecka.



Dzięki zakładce „Wiadomości” możemy napisać indywidualnie do nauczyciela, jeśli mamy jakiś problem lub wątpliwości. Podobnie rodzice, oni również mogą skonsultować się z danym nauczycielem, nie muszą przychodzić do szkoły.



Zakładka „Ogłoszenia” pozwala na zamieszczanie przez nauczycieli lub Panią dyrektor ogłoszeń odnośnie różnych uroczystości szkolnych, apeli, konkursów, itp. Jest to bardzo przydatna opcja, bo rodzice mogą wtedy zaplanować swój udział w szkolnych działaniach.



Kiedy klikniemy na zakładkę „Terminarz”, możemy zobaczyć, jakie klasówki, sprawdziany lub kartkówki mamy zaplanowane na dany dzień, tydzień lub miesiąc. To jest bardzo pomocna zakładka. Dzięki niej jest mniejsze prawdopodobieństwo, że zapomnimy o nauce i przygotowaniu np. do sprawdzianu. Nauczyciele, zapowiadając taki sprawdzian w Librusie, mają pewność, że będą o nim pamiętać, za to rodzice mogą dodatkowo kontrolować, czy ich dziecko nauczy się i przygotuje np. do testu.



Zakładką „Zadania domowe” możemy się posługiwać, aby sprawdzić, jakie mamy zadane ćwiczenia na następny dzień, tydzień lub miesiąc. Dzięki temu możemy dodatkowo sprawdzić, czy przypadkiem o niczym nie zapomnieliśmy. Nauczyciele planujący takie zadanie domowe mają pewność, że wszystkie ich informacje dotrą do rodziców i uczniów.

Nie pozostaje nam - uczniom nic innego, jak tylko przyzwyczaić się do obecności Librusa w naszym domu... Na razie jeszcze dziwi nas fakt, że rodzice znają nasze oceny, zanim wrócimy ze szkoły. Wkrótce będziemy jednak dostrzegać korzyści takiej sytuacji.

Zuzanna Organka

Przez dziurkę od klucza ...

*Czuje redakcyjne oko podejrzęło pomysły dziewcząt z różnych klas
na świętowanie Dnia Chłopca.*

*Jakie upominki przygotowały nasze koleżanki? Czym zaskoczyły swoich
klasowych kolegów?*



*W imieniu żeńskiej części redakcji składamy Wam - Drodzy Koledzy
z okazji tego święta moc życzeń:
uśmiechu na co dzień, wielu szkolnych przyjaźni –
takich na całe życie, powodzenia i sukcesów
w codziennych uczniowskich obowiązkach.*



Redakcja

Poznajemy nowych nauczycieli...

Uczniowie z dreszczykiem emocji przychodzą 1 września do szkoły, bo wiedzą, że zawsze coś nowego w ich szkolnym życiu się zdarzy. To jakieś zmiany w organizacji nauki, może nowe meble w sali bądź nowy kolega w klasie. Najbardziej jednak emocjonujące są zmiany w kadrze nauczycielskiej. „Kto pojawi się w tym roku szkolnym?”- takie myśli krążyły w naszych głowach pod koniec wakacji. Oczywiście zmiany nastąpiły! Serdecznie powitaliśmy w naszej szkole **Panią Paulinę Liptak i Panią Martę Kwiatkowską.**

Czy jesteście ciekawi, jaki sposób na naukę języka obcego ma Pani Marta Kwiatkowska? Przeczytajcie wywiad, a poznacie tę metodę...

Redaktor: Czy moglibyśmy dowiedzieć się czegoś więcej o Pani dorobku zawodowym – o miejscach Pani pracy?

Nauczyciel: Po ukończeniu studiów podjęłam pracę w szkole w Radowie Małym i pracuję tam do dzisiaj. W zeszłym roku pracowałam również w szkole w Runowie Pomorskim, a w tym roku szkolnym u Was, w Węgorzynie.

Redaktor: Jakie są Pani zainteresowania?

Nauczyciel: Lubię uczyć się języków obcych, interesuje mnie kultura Włoch i Azji oraz jeździectwo.

Redaktor: Jakie są Pani wrażenia po kilku pierwszych tygodniach pracy w naszej szkole?

Nauczyciel: Bardzo pozytywne. Wszyscy są bardzo sympatyczni i uśmiechnięci, zawsze też można liczyć na pomoc, a uczniowie są niesamowicie zdyscyplinowani.

Redaktor: Jak długo pracuje Pani w zawodzie nauczyciela?

Nauczyciel: Pracuję w tym zawodzie od 2006 roku.

Redaktor: Dlaczego nauczyciel? Co skłoniło Panią do wyboru tego zawodu?

Nauczyciel: Jest to zawód, w którym każdy dzień jest inny i niepowtarzalny, dzięki czemu nie ma mowy o monotonii. Mam również możliwość nabywania nowych umiejętności i doświadczeń. Tak jak nauczyciel wpływa na uczniów, tak samo uczniowie wpływają na nas, dzięki czemu zmieniamy się i kształtujemy swój charakter. Poza tym praca z młodzieżą powoduje, że jestem na bieżąco z aktualnymi trendami.

Redaktor: Czy ma Pani jakąś skuteczną metodę na naukę języka obcego?

Nauczyciel: Lubię się uczyć języka obcego w najbardziej naturalny sposób, tzn. staram się nim otoczyć, czyli słucham, oglądam filmy, programy, które mnie interesują. Dużo też czytam, zaczynam od łatwych rzeczy, z czasem zwiększając poziom trudności. Uważam, że w nauce języków ważna jest systematyczność.

Redaktor: Jakim uczniem Pani była?

Nauczyciel: Myślę, że zorganizowanym.

Redaktor: Co uważa Pani za sukces w swojej pracy dydaktycznej czy wychowawczej?

Nauczyciel: Moim największym sukcesem są opinie moich uczniów o mojej pracy. To daje człowiekowi motywację i utwierdza w przekonaniu, że coś robi się dobrze.

Redaktor: Czy w czasach szkolnych lubiła Pani przedmiot, którego obecnie Pani uczy?

Nauczyciel: Moja nauczycielka była bardzo wymagająca i wszyscy trochę się jej bali, ale tak, lubiłam uczyć się angielskiego.

Redaktor: Czy zdarzyło się Pani zapomnieć czegoś na lekcji?

Nauczyciel: Raczej starałam się być przygotowana, ale nikt nie jest idealny i zdarzały mi się „zapominajki”.

Redaktor: Dziękuję za czas poświęcony redakcji! **Życzymy Pani, aby w naszej szkole doświadczyła Pani wielu miłych i niezapomnianych chwil.**

Nauczyciel: Również dziękuję!

Z wywiadu przeprowadzonego z Panią Pauliną Liptak dowiedcie się, jakie książki – poza tymi pisanymi po niemiecku- lubi czytać Wasza nowa germanistka.

Redaktor: Czy moglibyśmy dowiedzieć się czegoś więcej o Pani dorobku zawodowym – o miejscach Pani pracy?

Nauczyciel: W latach 2011-2016 studiowałam filologię germańską na Uniwersytecie Szczecińskim. W późniejszym czasie angażowałam się w polsko - niemieckie projekty, a w trakcie ich realizacji pełniłam funkcję tłumacza symultanicznego. Od września tego roku rozpoczęłam pracę jako nauczycielka języka niemieckiego w tutejszej szkole.



Redaktor: Jakie są Pani zainteresowania?

Nauczyciel: Interesuję się literaturą. Moimi ulubionymi gatunkami są powieści przygodowe i kryminały. W wolnym czasie sięgam po dobrą książkę.

Redaktor: Jakie są Pani wrażenia po kilku pierwszych tygodniach pracy w naszej szkole?

Nauczyciel: Nie ukrywam, że na początku byłam bardzo zestresowana z tego względu, że jest to moje nowe miejsce pracy. Jednak pierwsze spotkania z uczniami wywarły na mnie pozytywne wrażenie i utwierdziły w przekonaniu, że nasza współpraca będzie owocna.

Redaktor: Jak długo pracuje Pani w zawodzie nauczyciela?

Nauczyciel: Jest to moja pierwsza praca w tym zawodzie.

Redaktor: Dlaczego nauczyciel? Co skłoniło Panią do wyboru tego zawodu?

Nauczyciel: Nie planowałam wcześniej pracy w tym zawodzie. Jednakże jestem zdania, że w życiu należy zdobywać różne doświadczenia.

Redaktor: Czy ma Pani jakąś skuteczną metodę na naukę języka obcego?

Nauczyciel: Moim zdaniem nie ma jednej, słusznej metody nauki języka. Nie ma jednej metody, która okaże się skuteczna dla wszystkich. Każdy z nas musi sprawdzić na własnej skórze, co mu się podoba i w jaki sposób chce się uczyć. Jedni wolą się uczyć z tzw. fiszek, drudzy mapami myśli, a inni wolą przerabiać tysiące ćwiczeń gramatycznych.

Redaktor: Jakim uczniem Pani była?

Nauczyciel: Byłam uczniem systematycznym i sumiennym. Lubiłam zdobywać wiedzę z różnych dziedzin nauki.

Redaktor: Czy w czasach szkolnych lubiła Pani przedmiot, którego obecnie Pani uczy?

Nauczyciel: Tak, od zawsze lubiłam język niemiecki. Interesowałam się historią i kulturą tego narodu.

Redaktor: Czy zdarzyło się Pani zapomnieć czegoś na lekcji?

Nauczyciel: Oczywiście, nawet ostatnio, loginu i hasła do Librusa.

Redaktor: Dziękuję za rozmowę. Życzymy Pani, aby doświadczenia nauczycielskie, jakie zdobydzie Pani w naszej szkole, były inspirujące i bogate w sukcesy zawodowe.

Nauczyciel: Dziękuję!

Zuzanna Doburzyńska

Lirycznie o nauczycielach ...

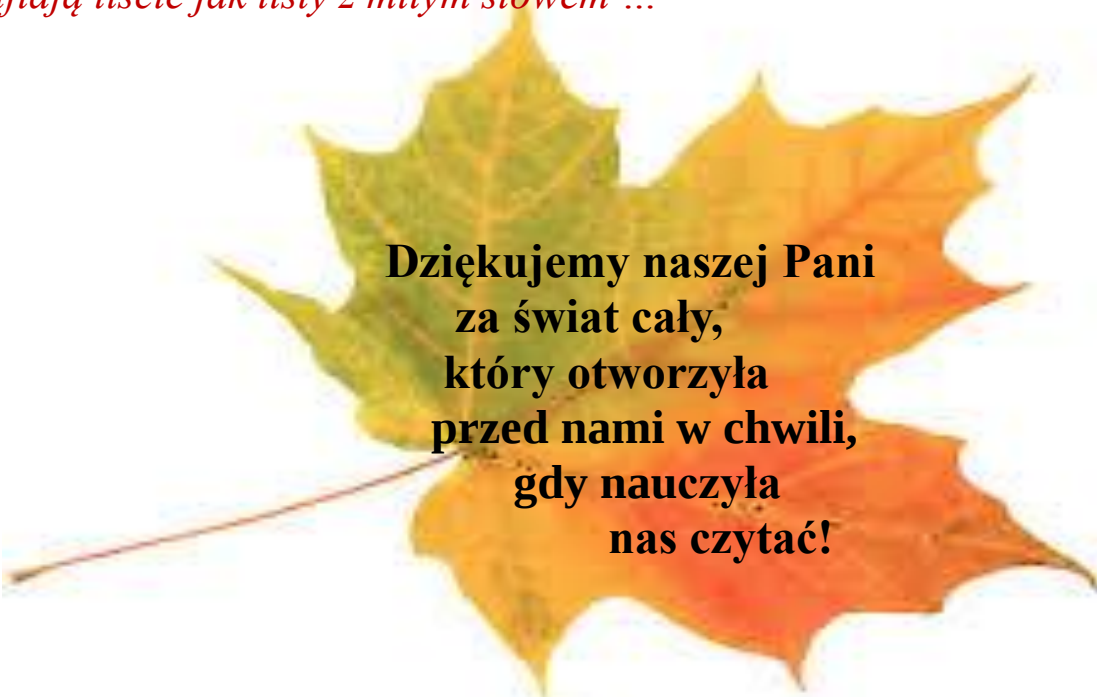
*Jesień za oknem - taka z szumem wiatru, kropelką deszczu,
obłokiem mgły.*

*Jesień za oknem - pełna barw, w dywanach liści, ubrana
w purpurę i złoto.*

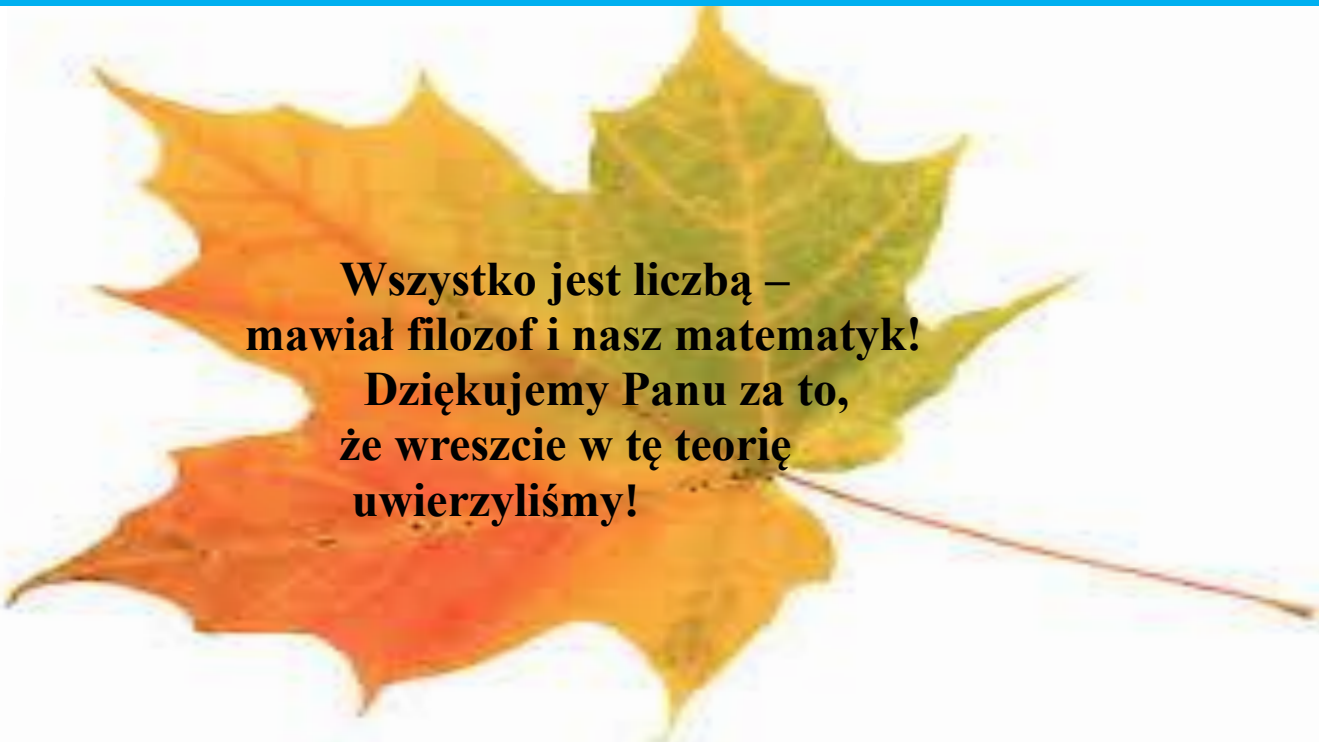
*Z każdym opadającym liściem jak listem dochodzi do nas wieść
o październikowym święcie – Dniu Edukacji Narodowej.*

*To jesień – obfita w dary, bogata w kolory - wysyła kartki
z pozdrowieniami do szkoły. Dla Pana matematyka, do Pani
w świetlicy, na biurko polonisty, pod okno chemika ...*

Trafiają liście jak listy z miłym słowem ...



**Dziękujemy naszej Pani
za świat cały,
który otworzyła
przed nami w chwili,
gdy nauczyła
nas czytać!**



**Wszystko jest liczbą –
mawiał filozof i nasz matematyk!
Dziękujemy Panu za to,
że wreszcie w tę teorię
uwierzyliśmy!**

Z chemią za pan brat, bliżej fizyki i jej zawiłych spraw,
w obcym świecie, ale z opanowanym językiem obcym –
to zawdzięczamy Wam, Drodzy Nauczyciele!
Im więcej się uczę, tym mniej wiem! Teraz rozumiemy ten paradoks,
ale trzeba było wielkiego wysiłku wielu pedagogów,
by ta teoria Sokratesa trafiła do naszych głów.

Za co jesteśmy wdzięczni naszym nauczycielom?

*Za to, że na każdym kroku pamiętają, że są nauczycielami
i wykorzystują te momenty, by nas kształcić!
Za szanse, jakie dają nam na poprawianie naszych błędów!
Za cierpliwość i upór w pracy, która nieraz wydaje się
„szyfrową”!*

Życzymy wszystkiego naj...

*Największych sukcesów zawodowych!
Najmniej trosk, najwięcej radości!
Najprzyjemniejszych chwil w pracy i życiu osobistym!*

Redakcja

Zgadnij, kim jestem?

Fotografie pozwalają zatrzymać chwile. Są swego rodzaju skarbem. Przeglądając stare zdjęcia, możemy odbyć podróż do przeszłości. Dziś w taką podróż, na prośbę redakcji „BUM”, zabierają Was nauczyciele.

Czy potraficie rozpoznać swoich nauczycieli na podstawie ich zdjęć z dzieciństwa?



jest

ten uśmiechnięty chłopczyk?

Czy poznajecie,



kim

A ta dziewczynka?



Jasne loki do dziś
są znakiem rozpoznawczym tej osoby.
Kim jest ta dziewczynka?

A może rozpoznajecie
tę osobę?



I jeszcze jedna fotografia...

Poznajecie tego chłopca?



**Jeśli nie udało się Wam rozpoznać postaci
ukazanych na zdjęciach, nie martwcie się,
bo w następnym numerze zdradzimy,
kim są te osoby.**

Redakcja



UWAGA! **TRWAJĄ POSZUKIWANIA** **PRACOWNIKA NASZEJ SZKOŁY !!!**

W marcowym numerze gazetki szkolnej szukaliśmy zaginionej pracownicy naszej szkoły. Okazała się nią Pani Barbara Krzęćko. Niestety, uczniowie nie mieli możliwości udania się do Pani Krzęćko, gdyż szkoła została zamknięta na wiele miesięcy. Jednak z moich rozmów wynika, iż wiedzieliście, o kogo chodzi, a odpowiedzią do zagadki był przede wszystkim klucz zawieszony na szyi, a także dźwiganie dużej ilości pomocy dydaktycznych.

Po siedmiu miesiącach przerwy wznawiamy poszukiwania pracownika naszej szkoły. Czy tym razem zadanie okaże się trudnym? Zobaczymy. Wierzę jednak, że sobie świetnie poradzicie.

Rysopis: wysoka blondynka o nienagannej figurze, ładnej, ciemnej cerze i brązowych oczach. Wyróżnia ją także perfekcyjny makijaż.

Znaki szczególne: szybki chód, leworęczność, spożywanie dużej ilości wody.

Znak zodiaku: Baran.

Ubiór: poszukiwaną osobę wyróżnia elegancja. Często zobaczymy ją w zwiewnych - długich lub krótkich sukienkach. Czasami zakłada też dżinsy. Z moich obserwacji wynika, że ma zamiłowanie do wysokich obcasów.

Zainteresowania: poszukiwana osoba ma wiele pasji. Lubi dobrą książkę, ciekawy, wartościowy film. Możemy ją spotkać na przysłowiowych kijkach, bo bardzo lubi Nordic Walking. Preferuje też inną aktywność fizyczną, np. pływanie, bieganie czy wędrówki po górach. Wielką pasją poszukiwanej osoby są podróże.

Ulubiona książka: zaginiony pracownik naszej szkoły ma kilka ulubionych tytułów. Wielokrotnie czytała utwór „Kwiat pustyni”- wzruszającą opowieść autobiograficzną o modelce Waris Dirie. To poruszająca historia o losie kobiety, która została wychowana w somalijskiej rzeczywistości.

Bohaterka - dotknięta wieloma niesprawiedliwościami losu i życia zawalczyła o godność. Jedną z kolejnych ulubionych powieści jest „List w butelce”. Jednak często wraca do klasyki - „Nocy i dni”, „Nad Niemnem”, „Lalki”. Lekturami, które najbardziej pamięta ze szkoły, są „Ten obcy” i „Ania z Zielonego Wzgórza”. Jak sama przyznaje, utożsamia się ze szkolnymi bohaterami.

Sposób spędzania wolnego czasu: wolny czas, (choć, jak sama mówi, ma go bardzo mało) najchętniej spędza z rodziną. Relaksuje ją także aktywność fizyczna.

Marzenia: wielkim marzeniem poszukiwanej osoby jest spędzenie wakacji na Zanzibarze. Jednak zdrowie i sprawność fizyczna do późnej starości to także jej pragnienia.

Motto, którym kieruje się w życiu: Ciesz się życiem! Masz tylko jedno!

Cechy: cechami pracownicy naszej szkoły jest gadatliwość, pogoda ducha, sumienność, a także wyrozumiałość. To osoba pomocna, mająca własne zdanie, ale także poszukująca w człowieku wszystkiego, co dobre.

Być może wiecie już, o kogo chodzi... Pamiętajcie jednak, że poszukiwania trwają w budynku szkoły przy ulicy Grunwaldzkiej, jak również przy Kościuszki. Do dzieła!

Daria Czachor

Jak nie zgubić się w świecie?

Witam! Znaleźliście się na stronie poświęconej wspomnieniom z wakacji.

Gdzie przebywali Wasi koledzy i co polecają odwiedzić? Dowiedziecie się tego z poniższych wersów.

Nasi rówieśnicy spędzili wyjątkowo aktywnie ostatnie wakacje. Od wyjazdów w góry po morze, od pięknych, nowoczesnych miast po zabytki albo i nawet zagranicę. Jednakże wyraźnie i mocno w rozmowie ze mną podkreślali, co w ten wakacyjny czas „chwyciło” ich za serce. Za moim pośrednictwem chcą powiedzieć, co nieco o wspomnieniach z czasu letniego. Przygotowałam listę z najciekawszymi miejscami w naszym kraju, które warto odwiedzić następnego lata.

Zakopane – miasto leżące w górach na południu Polski, będące idealnym miejscem na spędzenie wolnego czasu dla osób lubiących klimat górski. Z opowieści uczennicy klasy 7 wynika, że jest też miejscem, gdzie można znaleźć świetny camping.



<https://images.app.goo.gl/g2fYu3y1evTeXuqn7>



<https://images.app.goo.gl/n8VF3umoS3S7kiRu9>

Szklarska Poręba – mieści się w okolicach gór Sudetów, wyróżnia się pięknymi krajobrazami i widokami. Miejsce wręcz niesamowite i wymarzone do aktywności fizycznej. Ponadto znajduje się tam restauracja z tortami bezowymi i wypiekami, które zadowolą każdy gust smakowy.

Malbork – miasto słynie z zamku, o którym pewnie słyszeliście. Jest to największy zamek gotycki na całym świecie! Jednakże, gdy już zwiedzicie obiekt turystyczny, warto rozejrzeć się za innymi, bardzo ciekawymi miejscami w tej okolicy. Na przykład jest tam duży park linowy - Jumpy Park, który spełni oczekiwania osób szukających wrażeń.



<https://images.app.goo.gl/bBSpsuRixzXARBmM8>

Mazury – region znajdujący się w północno - wschodniej Polsce, znany jest z malowniczych jezior i przecudownych widoków. Mazury są miejscem, które odwiedzają przede wszystkim żeglarze, lecz wiele atutów czyni ten region wyjątkowym. Z własnych doświadczeń mogę powiedzieć, że warto zainteresować się tamtejszymi stajniami koni. Przyjaźni ludzie, piękne zwierzęta zachęcą Was do spędzania w taki sposób wypoczynku. Organizowane przez rodzinę i znajomych wyjazdy pod namiot warto właśnie rozpocząć od Mazur. Są bajecznie piękne!



<https://images.app.goo.gl/3zTqaLnsAVSnczrJ9>

Zbliża się koniec mojego „rozmarzenia wakacyjnym czasem”. Podzieliłam się z Wami informacjami zdobytymi od kolegów i koleżanek. Oni odwiedzili opisane przeze mnie miejsca. Teraz czas na Was!!! Warto podkreślić to, że wakacyjne wspomnienia mają ogromną wartość. W każdym z tych miejsc nasi rówieśnicy przebywali z najbliższymi osobami: swoimi rodzicami, przyjaciółmi, rodzeństwem. I właśnie to uczyniło te wspomnienia tak wartościowymi.

Pamiętajmy o tym, że nie ilość pieniędzy, jakie przeznaczymy na wakacyjny czas, będzie czynić go szczęśliwym, ale to, w jaki sposób i z kim będziemy go spędzać. Otoczenie też jest ważne, ale w Polsce i na świecie nie brakuje pięknych miejsc. Może tylko warunki nie pozwalają na odległe podróże. To jednak też wyszło nam na dobre, bo doceniliśmy rodzime krajobrazy, a czasami najbliższą okolicę. Może mój krótki przewodnik po ciekawych miejscach wykorzystacie w przyszłym roku, planując wakacje... **Na pewno nie zgubicie się w świecie, a przynajmniej w Polsce...**

Maja Mielcarek

Humor z zeszytów szkolnych

Zdarza się, że kiedy piszemy prace – szczególnie z języka polskiego - popełniamy błędy. Spośród naszych gaf wybraliśmy kategorię tych, które przez swoją wieloznaczność czy też brak precyzji w przekazywaniu informacji wywołują po prostu śmiech. Podobno trzeba mieć dystans do siebie, do swoich błędów również... Śmiejmy się więc z błędnych zdań, które można znaleźć w niejednym zeszycie uczniowskim !!!

Manna z nieba to kara za złe zachowanie.

Spartańskie wychowanie to wychowanie sportowe.

Hiobowe wieści to wieści niepoprawne.

Związek frazeologiczny to połączenie przynajmniej dwóch wyrazów, które mają znaczenie sentymalne.

Kto mieczem wojuje, ten góry przenosi.

Sprzedać pierworództwo do Kajfasza.
Widzieć źdźbło za miskę soczewicy.
Autorem „Opowieści wigilijnej” jest Ebenezer Scrooge.
Ebenezer zobaczył siebie jako chłopaka swojej przeszłej dziewczyny.
Z duchem przyszłości zobaczył, że jego koniec jest obojętny.
Zrozumiał, że był na końcu człowieczeństwa.
Zwierzęta zostały zamienione na samochody.
Wrócił na swoją planetę doroślejszy umysłowo.
Andersen powiedział, że podróże są jak ciepłe kąpiele.

Daria Czachor, Oskar Tatarski, Dominik Stoncel

Janek- B musiał jeszcze wynająć punkt startowania.
Rakieta i jej uczestnicy byli gotowi.
Potem poszli przejść się przy wielkim i pięknym oceanie.
Ich życzenie przeczytała pewna zmarła osoba.
Pokolorowaliśmy ją na pastelowe kolory.
Moim zdaniem to były najlepsze wakacje, które mi się spotkały.

Przygotowali uczniowie klasy 6a i 6b.

Świetlica szkolna zamieniona w studio filmowe ...

Bezpieczeństwa na drodze nie da się nauczyć z książki - to trzeba przetestować.

Uczniowie z klas 1-3 uczęszczający do świetlicy szkolnej nakręcili film poklatkowy pod tytułem „Jestem bezpieczny na drodze”. Film jest podsumowaniem tygodnia na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym.



Pracy było dużo! Najpierw uczniowie zbudowali i pomalowali farbami makietę miasteczka, wyznaczyli ulice, skrzyżowania, tory kolejowe i pasy zieleni, potem wykonali kartonowe budynki oraz znaki drogowe, przyklejali linie i pasy na jezdni. Kolejnym etapem było ustawienie domków na makiecie. Dzieci kilkakrotnie je przestawiały, szukając optymalnego układu, żeby ich mieszkańcy mieli dostęp do światła. Następnie ustawili znaki w odpowiednich miejscach. Na samym końcu dodaliśmy samochody i ludziki lego, które prezentowały, jak należy prawidłowo przechodzić przez ulicę. Działaliśmy zespołowo, niektórzy przesuwali samochody, inni ludziki, a opiekun świetlicy robił zdjęcia.



Dzieci uznały, że praca przy powstawaniu filmu jest bardzo trudna, wymaga precyzji, skupienia, wielokrotnego powtarzania ujęć. Jednak efekt jest zadowalający. Gotowy film można obejrzeć na stronie internetowej naszej szkoły.

Animacja poklatkowa – animacja stworzona na podstawie klatek będących zdjęciami. Animator do zrobienia każdej klatki przekształca nieznacznie obiekty – zmienia ich położenie względem nieruchomego tła lub innych animowanych obiektów. Po połączeniu klatek animowane obiekty wyświetlane w formie [filmu](#) sprawiają wrażenie [ruchu](#).

Źródło: Wikipedia

Pani Joanna Szczykulska z podopiecznymi świetlicy

Szkoła Podstawowa im. Konstantego Ildefonsa Gálczyńskiego w Węgorzynie

ul. Grunwaldzka 2

73 – 155 Węgorzyno

tel. 913971808



Redaktor naczelny- Igor Nadkierniczny

Zespół redakcyjny:

Zuzanna Organka

Maja Mielcarek

Zuzanna Doburzyńska

Fabian Bober

Daria Czachor

Oskar Tatarski

Dominik Stoncel

Maja Tobiasz

Dawid Jóźwiakowski

Wiktor Samal

Alicja Januszkiewicz

Opiekunowie gazetki:

Barbara Krzęcisko, Joanna Halama, Joanna Szczykulska, Anna Gardyjas.

Kontakt z redakcją: pisemkobum@wp.pl